

I. Kapitalizm zależny

Systemy społeczno-gospodarcze Argentyny i Chile ukształtowały się w procesie ekspansji centrów kapitalistycznych (imperializm), która doprowadziła do zintegrowania regionów peryferyjnych, takich jak Argentyna i Chile, z regionami centralnymi, na zasadach zależności i dominacji. Funkcjonowanie stosunków zależności i dominacji sprawiło, że struktury społeczno-gospodarcze Argentyny i Chile kształtowały się w zależności od kierunku rozwoju centrum i temu rozwojowi zostały podporządkowane. Po między zależnymi peryferiami a dominującymi centrami odbywał się ruch towarów i kapitałów, ludzi oraz idei, a zasady rządzące tym ruchem doprowadziły do tego, iż Argentyna i Chile stały się: (1) producentem surowców na potrzeby centrów, (2) rynkiem zbytu na produkowane w centrach towary przemysłowe (konsumpcyjne, a także maszyny i urządzenia, półprodukty, paliwa itd. (3) rynkiem inwestycyjnym (produkcja surowców i dóbr konsumpcyjnych użytku lokalnego oraz infrastruktura, (4) obszarem osiedlenia dla powstałej w Europie nadwyżki siły roboczej, (5) terenem recepcji ideologii i instytucji uformowanych w Europie (także w USA). Czynnikiem kształtujący struktury zależne (tj. rozwój centrum) formował je tak, że stały się one podstawową gwarancją (przesłanką) procesu eksploatacji peryferiów. Specyfika kapitalizmu nie mogła pozostać bez wpływu na specyfikę ruchu robotniczego, a z kolei specyfika ruchu współstanowiła o obliczu kapitalizmu zależnego.

*

Ryszard Stemplowski
(WARSZAWA)

Ideologiczne aspekty ruchów
robotniczych w Argentynie
i Chile
w latach 1850 — 1914

* * *

"Pamiętnik XII Powszechnego Zjazdu
Historyków Polskich"
cz. II, Katowice 1979;

II. Gospodarka zależna a formowanie się klasy robotniczej

Zdeterminowane przez eksportowo-surowcowy typ gospodarki przemysłowienie objęło głównie górnictwo (Chile) i przetwórstwo spożywcze (Argentyna). Ponieważ konsumpcja artykułów przemysłowych zaspakajana była przez import, miejscowy sektor przetwórczy (nastawiony na rynek miejscowy) był słaby i rozwijał się powoli. Poważne znaczenie miała natomiast rozbudowa infrastruktury (koleje, porty, zaplecze miejskie itp.).

Okolo 1914 r. w Chile robotnicy przemysłu wydobywczego i przetwórczego liczyli ok. 150 tys., tj. mniej niż 5% ludności w wieku produkcyjnym (15—64 lat). W Argentynie było podówczas ok. 370 tys. robotników w przetwórstwie, tj. nieco ponad 6% ludności w wieku produkcyjnym. W samym przetwórstwie chilijskim pracowało wtedy ok. 77 tys. robotników: 20% w branży spożywczej, 20% w drzewnej, 17% w tekstylno-odzieżowej, 14% w skórzaney, tylko nieco ponad 11% w metalowej (ok. 8 800 osób).

Wysoka urbanizacja (ok. 40% w Chile, ponad 50% w Argentynie) — pochodna modelu gospodarczego — to także zatrudnienie w rzemiośle, budownictwie, transporcie, handlu, drukarstwie itp. Notabene XIX-wieczne spisy przemysłowe uwzględniały wszystkie warsztaty rzemieślnicze (jako część przetwórstwa), a XX-wieczne spisy rejestrują zakłady, poczynając już od granicy 5 zatrudnionych. Jeśli do zatrudnienia przemysłowego dodać robotników z pozostałych dziedzin tu wymienionych, wówczas odsetek robotników (z rzemieślnikami) wzrośnie w obydwu krajach do 10—11 (1914 r.).

Przytłaczająca większość przedsiębiorstw to zakłady bardzo małe, przeciętnie po kilku robotników (jeśli nie liczyć przetwórstwa rzemieślniczego), tylko wielkie przetwórnice mięsa i kopalnie, wyjątkowo zaś inne przedsiębiorstwa, stały się miejscem znacznej koncentracji robotników. Przy wielkim rozproszeniu robotników w poszczególnych zakładach występowała znaczna koncentracja terytorialna, mniejsza w Chile (kopalnie północy, przetwórstwo Santiago i Concepción), większa w Argentynie (Buenos Aires).

Istotnym czynnikiem wzrostu demograficznego, urbanizacji oraz wzrostu zatrudnienia była imigracja z Europy. W Argentynie stała się ona podstawową przyczyną szybkiego wzrostu: w pierwszej dekadzie tego stulecia ponad połowa robotników omawianych sektorów to ludzie urodzeni poza Argentyną, a większość pozostałych to Argentyńczycy w pierwszym pokoleniu. Jednocześnie i w Chile, i w Argentynie, największe przedsiębiorstwa należały do kapitałów zagranicznych. Decydujące znaczenie miały kapitały brytyjskie, także handel z Wielką Brytanią odgrywał rolę pierwszoplanową. Z drugiej strony, najliczniejszy

napływ imigracyjny pochodził z Włoch i Hiszpanii, przy czym w przetwórstwie poważny udział mieli robotnicy — Niemcy, Francuzi, Włosi i Hiszpanie (ściślej: Baskowie, Kastylijczycy, Andaluzyjczycy, itd.).

Największy napływ miał miejsce w ćwierćwieczu poprzedzającym wojnę 1914—1918 r. Przybyszom nie były więc obce konflikty klasowe Europy tamtych czasów, wielu z nich zetknęło się z ruchem robotniczym (w Hiszpanii z ruchami chłopskimi!), niektórzy uczestniczyli w wydarzeniach Komuny Paryskiej, walkach proletariatu niemieckiego itd.

III. Państwo a klasa robotnicza

Dominującą siłą społeczną stały się w Chile i Argentynie oligarchie: wielcy obszarnicy, bankierzy, kupcy, nieliczni wielcy przemysłowcy; oligarchia panowała w sojuszu z kapitałem obcym. Funkcja rządu realizowana była jednak prawie wyłącznie za pośrednictwem ludzi z miejskich warstw średnich, w warunkach rosnącego znaczenia tych warstw (ich siła liczebna była wielka, a to w związku z „obsługą” sektora eksportowego i związanych z tym funkcji i instytucji, a także w związku z nikłą absorpcją w sektorze rolnym — struktura władania ziemią nie sprzyjała tworzeniu się średniej własności, nawet w Chile, gdzie miała ona nieco większe znaczenie). Aczkolwiek wyrazem wzrostu roli tych warstw stało się rozszerzenie prawa wyborczego w obydwu krajach, to podkreślenia wymaga fakt, że nawet najsilniejsze ekonomicznie grupy do tych warstw przynależne nie działały samodzielnie. Nawet miejscowa burżuazja przemysłowo-handlowa pozostawała pod dominacją oligarchii (odwzorowanie ogólnych stosunków zależności i dominacji). Oznacza to, że państwo (chilijskie, argentyńskie) było nade wszystko emanacją interesów oligarchicznych (sprzężonych z kapitałem obcym). I w takim to kontekście klasowym odnotować wypadnie wzrost znaczenia państwa:

A. Państwo chilijskie, po reformach portaliańskich znacznie sprawniejsze od argentyńskiego i w odróżnieniu od niego silnie i wcześniej scentralizowane już w pierwszym okresie omawianej tu epoki, realizowało swą ekspansję terytorialną: kosztem Boliwii i Peru (wojna 1879—1883) i przeciwko wolnym plemionom indiańskim południa. Ekspansja ta stworzyła poważny bodziec gospodarczy (m.in. rozszerzyła rynek pracy) i spowodowała wzrost nacjonalizmu (także wśród proletariatu). W Argentynie również doszło w latach osiemdziesiątych XIX wieku do przejścia rzeczywistej kontroli nad południem indiańskim (częściowo niezamieszkałym), ale dopiero wtedy dopełnił się też proces polityczno-prawnej centralizacji (i unifikacji) państwa. Odtąd wzrost siły państwa argentyńskiego postępował bardzo szybko, co sprzyjało patriotyzmowi państwowemu (i nacjonalizmowi), a także specjalnej postaci kse-

nofobii w kręgach konserwatywnych; ułatwiało to — bo państwo było aktywnym czynnikiem imigracji — sankcjonowanie specyficznych form represji antyrobotniczych (deportacje „ekstremistów”), co stosowano od 1902 r.

B. Poważne znaczenie miało reformowanie wojska, głównie armii — podług wzorów pruskich, w Chile od 1886 r., w Argentynie od 1901 r. Efektywność armii przyczyniła się do wykształcenia jej policyjnej funkcji wewnętrznej, co znalazło wielokrotnie wyraz w akcjach antyrobotniczych na wielką skalę.

C. Wzrosła ekonomiczna funkcja państwa (regulacja obrotu handlowego i pieniężnego z zagranicą oraz inwestycje w infrastrukturze), a jego budżet opierał się na dochodach celnych i cłopodobnych (rola podatków od własności — nieznacząca). Rewindykacje robotnicze oraz wszelkie projekty znaczniejszych reform generalnych mierzyły więc siłą rzeczy nie tylko we własność prywatną, lecz bezpośrednio także w politykę (i koncepcję) państwa.

D. Recepcja instytucji demokratycznych (wzory z Francji, Wielkiej Brytanii i USA) nie doprowadziła do odwzorowania (Argentyna, Chile) systemu politycznego centrów kapitalistycznych, jednakże jej poziom wystarczył, by stworzyć polityczną platformę reformizmowi.

E. Represyjna funkcja państwa wpływała na postawę robotników wobec konfliktu w łonie klas „wyższych” i wobec obcego kapitału. W czasie wojny domowej w Chile (1891) górnicy opowiedzieli się przeciwko prezydentowi Balmacedzie (kierunek niezależnościowy), a za rebeliantami (m.in. interesy obcego kapitału) — głównie dlatego, że poprzednio rząd surowo stłumił największą w tamtych czasach akcję strajkową (1890). Jednakże, w porównaniu z sytuacją w Europie, ruch robotniczy w Argentynie i Chile miał przez długi okres (do początków XX w.) lepsze niż w Europie niektóre warunki rozwoju (słabsza kontrola aparatu państwowego).

IV. Klasa robotnicza a ruchy robotnicze

Institucje, akcje i organizacje powstające w procesie formowania się klasy robotniczej nie odbiegały od tego, co znamy z dziejów Europy: stowarzyszenia samopomocowe, spółdzielnie, towarzystwa kulturalne i oświatowe, związki zawodowe (fabryczne, terytorialno-branżowe, krajowo-branżowe, itp., demonstracje, wiece, bojkoty, strajki, prasa i ulotki, federacje związkowe (terytorialne, branżowe i ogólnokrajowe o powszechnym zasięgu zawodowym), organizacje kobiece (typu związkowego i kulturalnego), organizacje polityczno-kulturalne (kluby, organizacje katolickie), partie polityczne, kongresy związkowe o kontynentalnym programie.

W Chile, w latach 1879—1900, liczba organizacji samopomocowych i spółdzielczych oraz kulturalnych (szczególnie „filharmonicznych”) wzrosła z 60 do ponad 300. Większość z nich miała osobowość prawną. Zrzeszały one od kilkunastu do kilku tysięcy osób. Podobny wzrost miał miejsce w Argentynie, gdzie jednak istotną rolę odgrywały stowarzyszenia o charakterze narodowościowym (integracja z nierobotnikami).

Akcje strajkowe, istotny miernik wpływów związkowych, wyjątkowo tylko mobilizowały większość robotników (bardzo nieliczne próby strajku generalnego nigdy nie przyniosły pełnego sukcesu mobilizacyjnego). Strajki o mniejszym zasięgu występowały zwykle w końcowych fazach kryzysów ekonomicznych. Akcje solidarnościowe zdarzały się rzadko, mityngi pierwszomajowe (w Argentynie od 1889, w Chile od 1896 r.) skupiały tylko niewielki odsetek robotników. Zdarzały się przy tym akcje strajkowe, które wywierały wielkie wrażenie w społeczeństwie, nawet jeśli nie kończyły się spełnieniem postulatów.

Wydawałoby się, że skuteczność rewindykacyjnych wystąpień robotniczych była niewielka, wszak poważne reformy to okres późniejszy; ale przecież niewiele późniejszy, a zatem można dostrzec długofalowy wpływ ruchów tu omawianych. Pośród postulatów robotniczych były też i takie, które — jak w Chile — były charakterystyczne dla gospodarki zależnej: żądanie wypłaty nie w pieniądzu papierowym (krajowym), lecz w srebrze (wymienialne).

Określenie łącznej liczby członków organizacji związkowych jest niemożliwe, nawet dla wybranego okresu. Z danych niemożliwych do zweryfikowania wynika, że w Argentynie (1905—1918) liczba związków zawodowych przekraczała 200, z przytłaczającą większością robotników kraju. Taki stopień zorganizowania, gdyby istotnie był prawdziwy, byłby czymś niezwykłym. Jednakże pewniejsze dane dla okręgów górniczych Chile również zdają się świadczyć o nadzwyczaj wysokim zorganizowaniu (70% wszystkich robotników strefy, jeszcze wyższy odsetek samych górników). Z drugiej strony, ani w Argentynie, ani w Chile ruch związkowy nie wytworzył ustabilizowanej centrali krajowej, choć pod koniec omawianego okresu tendencja zjednoczeniowa przybrała na sile, szczególnie w Argentynie.

Kierownictwo ruchu związkowego spoczywało w rękach robotniczych, ale wpływ inteligentów (wolne zawody, studenci) wyraźnie się zaznaczył poprzez działalność prasy, klubów, partii. Pewien wpływ wywierał kler katolicki. W przypadku Argentyny istotną rolę odegrali przybyli z Europy ludzie o nastawieniu rewolucyjnym albo reformatorskim.

Udział robotników w partiach politycznych był znikomy, a oprócz przyczyn typowych takiego stanu rzeczy uwzględnić trzeba specyfikę partii latynoamerykańskich, nie sprzyjającą udziałowi robotników. Mimo to robotnicy zaznaczyli swą obecność w chilijskiej Partii Demokratycz-

nej i klubach politycznych końca XIX wieku, podobnie jak w argentyńskiej UCR (radykałowie). W wieku XX obecność robotników jest zjawiskiem trwałym (choć marginalnym) w argentyńskiej Partii Socjalistycznej. Wyjątek stanowiła Socjalistyczna Partia Robotników Chile (założona w 1912), robotnicza w swym składzie i kierownictwie (Recabarren).

Nie zbadano dotąd ruchów o podłożu najbardziej spontanicznym. Nieliczne przekazy sugerują, że zjawisko to mogło mieć duże znaczenie nie tylko wśród robotników rolnych (ten sektor pomijamy w omówieniu całkowicie), lecz także w mieście (np. strajki lokatorów ubogich dzielnic w Buenos Aires, początek XX w.).

V. Ruchy robotnicze a ideologie

Wszystkie wymienione czynniki warunkujące położenie klasy robotniczej wpływały na ideologiczne formowanie się klasy robotniczej. Określimy obecnie rolę nurtów tradycyjnie wyodrębnianych jako zwarte systemy ideologiczne.

a) Liberalizm. Zaznaczył swe oddziaływanie przede wszystkim jako czynnik antyklerykalny. Przenikał do środowisk robotniczych poprzez prasę i masonerię (w Chile loże robotnicze). Szedł często w parze z poglądami zwolenników socjalizmu utopijnego.

b) Katolicyzm. Ruch społeczny katolików ma swe stare tradycje w obydwu krajach. Nasilenie jego działalności nastąpiło po wydaniu encykliki *Rerum Novarum*, szczególnie w Argentynie. Dążenia Kościoła zmierzały w tym kraju w dwóch kierunkach: Pierwszy polegał na propagowaniu ideałów samopomocy, oświaty, wypoczynku niedzielnego, ochrony praw kobiety i dzieci. W XX w. wykształciła się forma Katolickich Kół Robotników, łącząca wymienione prace z zadaniami związku zawodowego (nacisk na organizowanie petycji do władz i przedsiębiorców w sprawie ulżenia doli robotnika). Drugi kierunek polegał na otwartym zwalczaniu liberalizmu, marksizmu, anarchizmu, syndykalizmu, socjalizmu itp. Poważne znaczenie miała prasa katolicka oraz wydawanie „mini-libros” (zalecana lektura). Argentyńskie organizacje katolickie liczyły (ok. 1910 r.) około 30 tys. robotników.

W Chile ich zakres działania był skromniejszy, przy czym znana jest reakcja negatywna robotników w niektórych dzielnicach Santiago. Katolickie Stowarzyszenie Robotników stawiało sobie za cel (1878 r.) „moralización, instrucción y unión de los obreros”. Ważną dziedziną były akcje charytatywne, wykorzystywane przez kler w celu zdobywania klienteli politycznej konserwatystom (rozdział Kościoła i państwa dopiero w 1925 r.).

W obydwu krajach Kościół dążył usilnie do zatarcia klasowej specy-

fiki robotników, nie tylko poprzez propagowanie wymienionych ideałów, lecz także popierając organizacyjną formułę integracji klasowej (stowarzyszenia katolickie obejmowały swym zasięgiem ludzi rozmaitych klas i warstw).

c) Socjalizm utopijny. Odegrał poważną rolę u zarania ruchu robotniczego w Chile. Wyróżnili się w nim F. Bilbao (Stowarzyszenie Równych), Martin Palma („Chrześcijaństwo polityczne, czyli rozważania o człowieku i społeczeństwie”, 1858), R. Picarte Mujica (twórca falansteru chilijskiego, 1866—1868). W Chile wydawano prace Laminenaise’a i Blanca. W Argentynie kierunek ten zaznaczył się słabiej, ale pod jego wpływem pisał sam E. Echeverria. Socjalizm utopijny przygotował grunt dla marksizmu, anarchizmu i reformizmu.

d) Marksizm. W obydwu krajach odegrał poważną rolę w dwóch wyraźnie określonych fazach: w początkach ruchu robotniczego (sekcje Międzynarodówki w Argentynie, ok. 1870—1872) oraz przy końcu omawianej epoki (geneza partii komunistycznych). Znajomość tekstów Marksa i innych teoretyków była słaba i ograniczona do wąskiego kręgu. Najwcześniej poświadczona obecność tekstu: *Nędza filozofii*, po francusku Chile, 1854 r. Istnieje nie udokumentowana, ale uprawdopodobniona teza o częstych podróżach wysłanników Międzynarodówki na teren Ameryki Południowej. Kontakt listowny Marksa i Engelsa z sekcjami w Argentynie udokumentowano dla roku 1870. Argentyńskie towarzystwo *Vorwärts* (sic!) reprezentował na paryskim kongresie Międzynarodówki (1889) Wilhelm Liebknecht. Autorem pierwszego przekładu *Kapitału* był Juan B. Justo, twórca argentyńskiej Partii Socjalistycznej (1896).

e) Socjalizm. Mianem socjalistów określali się przeważnie zwolennicy poprawy położenia klasy robotniczej (a właściwie ludzi żyjących z pracy najemnej) w ustroju kapitalistycznym oraz stopniowego przeobrażenia tego ustroju w socjalistyczny. Ten większościowy nurt był więc reformizmem. Socjalizm taki miał niemało wspólnego z ruchem radykałów argentyńskich, a jeszcze więcej z demokratami chilijskimi, zarówno pod względem programu, jak bazy społecznej i klasowej charakterystyki kierownictwa ruchu (rola inteligentów). Mniejszościowy nurt socjalistyczny miał zabarwienie rewolucyjne (Socjalistyczna Partia Robotników Chile), natomiast pierwsze ugrupowania socjalistyczne Chile były anarchistyczne (A. Escobar y Carvallo, 1897—1898).

Reformiści walczyli od przełomu stuleci o pierwszeństwo z anarchistami. Zdobywaniu wpływów wśród robotników sprzyjała rewindykacyjna platforma reformistów, oddalały ich natomiast próby doktrynalnego definiowania roli klasy robotniczej i jej organizacji. Dyskusje teoretyczno-doktrynalne odgrywały wśród socjalistów poważną rolę. Wydaje się, że w Chile były one lepiej zakotwiczone w tamtejszych realiach. W Argentynie miały natomiast charakter bardziej abstrakcyjny

i stale odwoływano się tu do sytuacji w Europie. Ten ostatni aspekt stanie się później podstawą do formułowania zarzutu wobec ruchu komunistycznego (dysydenci socjalistyczni), że nie uwzględnia interesu narodowego. Zainteresowanie sytuacją w Europie nie było jednak niczym specyficznym w Chile i Argentynie owej epoki. Jeśli chodzi o ruch robotniczy, interesowano się też wydarzeniami w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Socjaliści kładli duży nacisk na czytelnictwo prasy i książek ideologów sprawy proletariackiej. Wobec dużego odsetka alfabetów masowo stosowano głośną lekturę. Mimo sporu z anarchistami socjaliści m.in. wskutek swego nacisku na lekturę wymienionych tekstów, przyczynili się do wzrostu zainteresowania anarchizmem.

f) Anarchizm, anarchosyndykalizm. Stadium indywidualistyczne anarchizmu słabo się zaznaczyło: zamachy bombowe (szczególnie w Argentynie) miały przeważnie charakter odwetu na bezpośrednich sprawcach akcji represyjnych przeciwko robotnikom, używano też przemocy wobec łamistrąjków. Przeważał anarchizm kolektywistyczny, wspólnotowy (komunistyczny, jak to określali sami anarchiści). Po okresie przewagi eklektycznego ideologicznie mutualizmu przeważała anarchistyczna wersja syndykalizmu, kształtowana pod wpływem idei (nie zawsze przecież zbieżnych) Bakunina, Kropotkina, Pellutiera, Sorela, Malatesty, Labrioli...

W Chile był to anarchizm pomieszany z marksizmem i reformizmem, co uwidoczniło się w działalności partii socjalistów pod przywództwem wspomnianego Escobara. *Socialistas libertarios* (Escobar, Olea, Montenegro) oddziaływali poprzez prasę („La Campana”) w klubach i związkach zawodowych końca XIX w. Szczytowy okres wpływów anarchizmu przypada na drugą dekadę, pod koniec której powstała chilijska sekcja organizacji *Industrial Workers of the World*.

W Argentynie znaczenie anarchistów było jeszcze większe, i nie jest to teza postawiona pod wpływem lepszego niż w wypadku Chile stanu badań. Wykształcił się tam, na przełomie stuleci, anarchokomunosyndykalizm (przy czym używano podówczas najczęściej określenia: anarchokomunizm). Przeważał on w ruchu robotniczym aż do epoki Wielkiego Kryzysu. Głównymi przeciwnikami anarchistów byli socjaliści (potem i komuniści). Dyskusja dotyczyła spraw zasadniczych: celów i metod walki proletariatu (a także pojmowania pojęcia samej klasy robotniczej). Anarchiści odrzucali instytucję państwa, co miało dwie konsekwencje: po pierwsze, przyszłość ludzkości (sic!) wiązali z koncepcją wspólnoty; po drugie, odrzucali metody walki politycznej (uważali, że akceptacja reguł burżuazyjnej polityki korumpuje robotnika, ale niektórzy anarchiści skłonni byli podporządkować sobie postów socjalistycznych w parlamencie). Anarchiści uważali, iż proletariatus musi działać suwerennie, nie podporządkowując się żadnej partii, a niektórzy

uważali, że nie należy nawet dopuszczać intelektualistów do kierownictwa w ruchu robotniczym. Kluczową rolę wyznaczali związkom zawodowym, a ściślej syndykatom (nawet w nazwie nie nawiązywano do trade-unionizmu), które miały być instrumentem walki rewolucyjnej bezpośredniej (najwyższa jej forma to strajk generalny). Więcej, związek miał spełnić „historyczną rolę w przyszłości, jako zarodek kolektywnego systemu produkowania i kierowania (gestión)”, opartych na „ekonomicznych i filozoficznych zasadach komunizmu anarchicznego”. W 1905 r., po okresie walk i kompromisów, V Kongres FORA (Robotnicza Federacja Regionu Argentyny) przyjął tę platformę za swoją. Anarchiści argentyńscy (ściślej: europejscy, działający w Argentynie, bo oni to decydowali o obliczu tego ruchu) mieli ściśle związki z anarchizmem europejskim (nie bez polemik wokół doświadczeń argentyńskich), z międzynarodowym ośrodkiem amsterdamskim, z ośrodkami włoskimi. Wybitną rolę odgrywali: Jaquet, Malatesta, Pardo, Casares, Perducca, Coch, oraz dwutygodnik „La Protesta”.

VI. Fazy rozwojowe ruchu robotniczego

Chile. Faza pierwsza, mutualistyczna, to lata 1860—1900. W 1901 r. pojawia się pierwszy, nowoczesny związek zawodowy (*Combinación Mancomunal de Obreros* w Iquique). Od 1884 r. — coraz częstsze strajki, spontaniczne i rewindykacyjne. Pod koniec tej fazy zaznaczają się wpływy socjalistyczne i anarchistyczne. Faza druga trwa od początku tego stulecia do drugiej połowy lat dwudziestych (C. Ibañez), z kryzysem wywołanym wojną 1914—1918. Ten okres charakteryzuje się rozwojem ruchu związkowego, w którym walczą o pierwszeństwo socjaliści (reformiści) i anarchiści, a od 1912 r. rewolucyjni socjaliści pod kierunkiem Recabarrena. W 1909 r. powstaje FOCH (Federacja Robotnicza Chile), pierwsza ważna próba zjednoczenia ruchu związkowego, o stosunkowo trwałym charakterze; w 1919 r. wstąpi ona do Profinternu. Lata 1912—1919 to wzrost wpływów marksizmu.

Argentyna. Faza pierwsza, mutualistyczna, przypada na lata 1850—1870. Następnie powstają sekcje Międzynarodówki (jednocześnie co najmniej trzy, z podziałem uzależnionym od kraju pochodzenia imigrantów: francuska, niemiecka i hiszpańska), w 1878 r. odbywa się pierwszy strajk, zorganizowany przez pierwszy związek zawodowy w kraju (drukarze), w 1886 r. ma miejsce pierwsza próba zjednoczenia ruchu związkowego, co kończy tę fazę. Faza trzecia trwać miała aż do Wielkiego Kryzysu z apogeum ruchu w latach 1900—1910. Faza ta charakteryzowała się ostrym konfliktem pomiędzy anarchistami a socjalistami (reformistami) oraz licznymi próbami zjednoczenia (zmienna formuła stałego *de facto* forum ogólnokrajowego w ruchu związkowym). Poważną

rolę odgrywała w tej fazie Partia Socjalistyczna. Pod koniec okresu pojawiają się komuniści (baza: warstwy średnie i robotnicy).

VII. Wnioski

Poczynając od pierwszych organizacji, a kończąc na zaniku aktywności ruchu robotniczego w czasie kryzysu wywołanego wojną 1914—1918, tzn. w okresie objętym naszymi rozważaniami, uformowała się w obydwu krajach klasa robotnicza oraz rozwinął się poważnie ruch związkowy (wpływ partii miał mniejsze znaczenie). Proces formowania się klasy robotniczej pozostawał pod wpływem specyficznych stosunków kapitalizmu zależnego, co znalazło swe odbicie nie tylko w strukturze klasy, lecz także w jej sferze ideologicznej i organizacyjnej.

Proces formowania się klasy robotniczej nie został w omawianym okresie zakończony, jeśli za kryterium uznać zdolność tej klasy do określenia systemu, w którym przyszło jej funkcjonować oraz programu zmierzającego do zmiany tego systemu w jej interesie. Dotychczasowy stan badań nie pozwala na wysunięcie tezy, że w ruchach omawianej epoki istniała świadomość szczególnego położenia Argentyny i Chile w światowym systemie kapitalistycznym; a ściślej, świadomość tej specyfiki była zjawiskiem marginalnym (nawet gdy występowała w grupach kierowniczych).

Zaznaczyła się niespójność pomiędzy tempem wzrostu klasy robotniczej a tempem rozwoju form organizacyjnych ruchu, przy czym zjawisko to wystąpiło w postaci skrajnej w Argentynie. Na stosunkowo wczesnym etapie rozwoju klasy robotniczej nastąpiło przyspieszenie jej wzrostu ilościowego (bardzo różnorodne komponenty społeczne i narodowe) oraz formowania się rozmaitych (głównie typu związkowego) organizacji. Proces ten przebiegał ponadto w warunkach słabo zaawansowanego procesu narodotwórczego.

Ta niespójność może częściowo tłumaczyć atrakcyjność anarchizmu. Atrakcyjność anarchizmu (a może tylko jego znaczenie?) zwiększał też może fakt, że „zdobycze” socjalne (zresztą skromne jeszcze) — większe w Argentynie, niż w Chile — klasa robotnicza zawdzięczała w poważnej mierze naciskowi „ekstremistów” i „maksymalistów”. Znaczenie anarchizmu można też łączyć z bardzo szybkim wówczas procesem centralizacji państwowej oraz specyfiką gospodarki zależnej (import niszczący rzemiosło — proletaryzacja rzemieślnika; wzrost wyzysku spowodowany wpływem kapitału monopolistycznego w regionach niedorozwoju, etc.). Czynniki te umacniały podstawową cechę anarchizmu, tzn. świadomość definiującą państwo (tego gwaranta przyspieszonej akumulacji kapitalistycznej) jako czynnik sprawczy wyzysku.